



POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
BIURO ANALIZ

BIULETYN

nr 34 (279) • 10 maja 2005 • © PISM

nr egz. _____

Redakcja: Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Dorota Dołęgowska (redaktor techniczny), Adam Eberhardt, Maria Konopka-Wichrowska (red. tekstu),
Maciej Krzysztofowicz, Grażyna Nowocień-Mach (redaktor tekstu), Emil Pietras (sekretarz Redakcji), Edyta Posel-Częścik, Rafał Tarnogórski

Perspektywy członkostwa Ukrainy w NATO

Ernest Wyciszkiwicz

Zmiany polityczne na Ukrainie i reorientacja jej polityki zagranicznej zwiększają szanse na rozpoczęcie rozmów o członkostwie w NATO. Niemniej jednak obie strony dążą dziś raczej do pogłębienia współpracy w istniejących ramach instytucjonalnych, odsuwając kwestię wypracowania Planu działania na rzecz członkostwa. W obecnych uwarunkowaniach wewnętrznych i międzynarodowych z punktu widzenia zarówno Ukrainy, jak i NATO status państwa aspirującego daje większe korzyści aniżeli status kandydata.

Członkostwo w NATO jest jednym z długofalowych celów polityki zagranicznej nowych władz Ukrainy. Traktat Północnoatlantycki z 1949 r. stanowi, że państwa członkowskie mogą jedomyślnie zaprosić do członkostwa każde państwo europejskie, które jest w stanie realizować zasady traktatu i wносить wkład do bezpieczeństwa obszaru północnoatlantyckiego. Kryteria zostały wymienione w dokumencie *Study on NATO Enlargement* z 1995 r. Są one następujące: 1) przeprowadzenie reform politycznych i gospodarczych; 2) zdolność do wniesienia wkładu we wspólną obronę i realizację nowych zadań Sojuszu; 3) możliwość przeznaczenia odpowiednich środków na wypełnianie zobowiązań sojuszniczych; 4) zapewnienie bezpieczeństwa informacyjnego; 5) stopniowe dostosowywanie ustawodawstwa do wymagań NATO. Spełnienie tych kryteriów nie oznacza rozpoczęcia rozmów o członkostwie, niemniej jest warunkiem koniecznym zainicjowania tego procesu. Decydujące znaczenie ma kryterium polityczne, związane z koniecznością uzyskania jednorodnej zgody wszystkich państw członkowskich na rozszerzenie.

Szczegółowy wykaz działań wymaganych do urzeczywistnienia euroatlantyckich aspiracji Ukrainy zawarty jest w Planie działania NATO–Ukraina z 2002 r.¹ Obejmuje on przede wszystkim głębokie reformy polityczne i gospodarcze. W polityce zagranicznej najważniejsze jest konsekwentne osiąganie deklarowanych celów. Prezydent Wiktor Juszczenko zapowiedział już rezygnację z polityki wielowektorowości² na rzecz integracji ze strukturami europejskimi i euroatlantyckimi. Choć jednoznacznie

¹ Szerzej na temat ewolucji relacji NATO–Ukraina i Planu działania zob. Ł. Kulesa, *Stosunki NATO–Ukraina*, „Biuletyn” (PISM), nr 31 (219) z 14 lipca 2004 r.

² Zob. A. Eberhardt, *Polityka „wielowektorowości” Ukrainy a propozycja Europejskiej Polityki Sąsiedztwa (ENP)*, „Biuletyn” PISM, nr 22 (210) z 24 maja 2004 r.

opowiada się za członkostwem w NATO, zaznacza, że będzie to proces długotrwały i zależny przede wszystkim od powodzenia przemian na Ukrainie.

Warunkiem zainicjowania rozmów o członkostwie jest osiągnięcie w tej sprawie konsensusu między najważniejszymi ukraińskimi siłami politycznymi. Obecnie niemal cała opozycja i część partii współtworzących koalicję rządową jest przeciwna członkostwu w NATO. Po wejściu w życie nowelizacji konstytucji ograniczającej uprawnienia prezydenta Juszczenko jeszcze bardziej będzie się musiał liczyć ze zdaniem oponentów. Stanowisko prezydenta ma także związek ze zbliżaniem się kampanii przed wyborami parlamentarnymi zaplanowanymi na marzec 2006 r. Prezydent stara się utrzymać wysokie poparcie społeczne i łagodzić podziały powstałe podczas kryzysu politycznego w 2004 r. Badania opinii publicznej wskazują zaś, że większość obywateli odnosi się negatywnie do NATO. Brak społecznego i politycznego konsensusu może stanowić jedną z najtrudniejszych przeszkód do podjęcia starań o uzyskanie członkostwa w Sojuszu.

Urzeczywistnieniu aspiracji członkowskich sprzyjają potencjał militarny, strategiczne położenie i aktywność Ukrainy w regionie. Nowe władze zacieśniły współpracę dwustronną z Gruzją i Moldową, zainicjowały reaktywowanie organizacji GUUAM³ i aktywniej zaangażowały się w rozwiązanie konfliktu w Naddniestrzu. Ukraina jest w stanie dość szybko spełnić zasadnicze kryteria wojskowe członkostwa w NATO. Podstawowe znaczenie ma dziś zatrzymanie degradacji, jakiej stopniowo ulega potencjał wojskowy państwa, zwłaszcza ten o szczególnej wartości dla NATO. Chodzi między innymi o infrastrukturę (sieć lotnisk, systemów dowodzenia i łączności), strategiczny transport lotniczy, nowoczesne systemy obrony przeciwlotniczej i radiolokacji, czy wreszcie ukraiński przemysł kosmiczny. Ukraina mogłaby wnieść duży wkład w potencjał Sojuszu i to w dziedzinach deficytowych. Co ważne, ukraiński potencjał dobrze wpisywałby się w ewolucję samego Sojuszu podejmującego nowe zadania poza obszarem traktatowej odpowiedzialności. Realizacji ukraińskich dążeń sprzyjałoby zwiększanie zaangażowania w operacje NATO. Niemniej jednak nawet spełnienie wszystkich kryteriów wojskowych i powodzenie reform polityczno-gospodarczych choć przybliży Ukrainę do członkostwa, ale nie jest warunkiem wystarczającym.

Ważne będzie wypracowanie wśród państw członkowskich politycznego konsensusu w sprawie przyjęcia Ukrainy do Sojuszu. Zgoda na przystąpienie jest wynikiem decyzji politycznej wszystkich członków, w której bierze się pod uwagę obok kwestii formalnych polityczne następstwa samej decyzji, a nawet tylko zainicjowania rozmów o członkostwie.

Oficjalnie żadne z państw członkowskich Sojuszu nie odrzuca możliwości przystąpienia Ukrainy, a sekretarz generalny deklaruje prowadzenie polityki „otwartych drzwi”. Jednakże do niedawna mowa była wyłącznie o pogłębianiu „szczególnego partnerstwa” i wspomaganiu ukraińskich aspiracji. Na posiedzeniu Komisji NATO–Ukraina w Wilnie (21 kwietnia br.) został zainicjowany program Zintensyfikowanego Dialogu (ZD), formalnie będący etapem przygotowawczym prac nad Planem działania na rzecz członkostwa. Program ZD wykracza poza formułę „szczególnego partnerstwa”, ale nie nakłada na Sojusz żadnych zobowiązań. Ma duże znaczenie symboliczne, stanowiąc sygnał, że NATO chce nowych jakościowo relacji z władzami Ukrainy. Jednocześnie został przyjęty dokument zawierający wykaz bieżących działań ukierunkowanych na pogłębienie współpracy, podkreślający potrzebę aktywnej kampanii informacyjnej w celu pozytywnej zmiany stosunku do NATO. To mało przejrzyste połączenie słabo sformalizowanego programu ZD z planem działań bieżących jest owocem kompromisu między państwami NATO: tymi wspierającymi ukraińskie aspiracje i tymi niechętnie usposobionymi do zbyt daleko idących deklaracji. Co ważne, przychylnie do idei członkostwa Ukrainy odnoszą się Stany Zjednoczone. Prezydent Bush otwarcie poparł ukraińskie dążenia podczas wizyty prezydenta Juszczenki w

³ Zob. E. Wyciszkiwicz, *Perspektywy rozwoju organizacji GUUAM*, „Biuletyn” (PISM), nr 31 (276) z 26 kwietnia 2005 r.

Waszyngtonie (4–6 kwietnia br.). Podobne stanowisko zajmują nowi członkowie Sojuszu – państwa bałtyckie oraz Polska, Węgry, Słowacja i Bułgaria. Większa powściągliwość charakteryzuje państwa Europy Zachodniej, przede wszystkim Francję, RFN i Włochy. Postawa ta jest wynikiem niewielkiego znaczenia Ukrainy w polityce tych państw oraz tendencji do traktowania polityki wobec Kijowa jako funkcji stosunków z Federacją Rosyjską. Z tego powodu istotną rolę w hamowaniu ukraińskich aspiracji mogą odgrywać obawy przed antagonizowaniem Rosji. Niektóre państwa europejskie chciałyby również zapobiec temu, aby Rosja zaczęła wzorem Ukrainy oficjalnie dążyć do członkostwa.

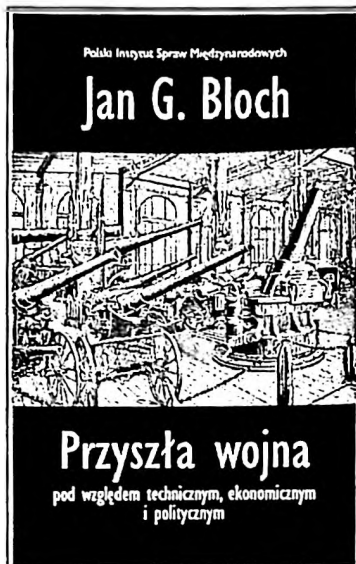
Choć formalnie Rosja nie dysponuje instrumentami umożliwiającymi zablokowanie procesu integracji Ukrainy, może go spowalniać, wykorzystując silnie rozwiniętą sieć formalnych i nieformalnych powiązań z ukraińskimi siłami zbrojnymi, związki między służbami specjalnymi, czy też częściową integrację przemysłów zbrojeniowych, a także nieuregulowanie granicy państwowej. Działania na rzecz przystąpienia do NATO będą wymagały od strony ukraińskiej stopniowego rozluźniania powiązań z Rosją, w tym wyjścia z połączonego systemu obrony przeciwlotniczej WNP i ograniczenia kooperacji w dziedzinie przemysłu kosmicznego oraz sił kosmicznych. Są to sprawy przewyższające wagą nawet problem rosyjskiej bazy w Sewastopolu, które funkcjonowanie można pogodzić z udziałem Ukrainy w zintegrowanej strukturze wojskowej NATO.

Przyjęty w Wilnie program Zintensyfikowanego Dialogu, choć ma symboliczny charakter, jest wygodny dla obu stron, gdyż pozwala odłożyć na później prace nad Planem działania na rzecz członkostwa. Zatwierdzenie Planu w przypadku Ukrainy oznaczałoby konieczność szybkiej realizacji niepopularnych społecznie reform, co w połączeniu z negatywnym stosunkiem większości społeczeństwa do NATO prawdopodobnie doprowadziłoby do porażki rządzących dziś partii w wyborach parlamentarnych, a w rezultacie do rezygnacji z aspiracji do członkostwa w Sojuszu. Pozycja aspiranta jest obecnie korzystniejsza niż wiążący się z większymi zobowiązaniami status kandydata. Ponadto domaganie się przez Ukrainę określenia daty członkostwa spotkałoby się z negatywną reakcją większości członków Sojuszu. Dla państw NATO program ZD jest wygodnym sposobem zmanifestowania polityki „otwartych drzwi” za pomocą niewiążących politycznie instrumentów.

Dziś można się więc spodziewać kontynuacji działań prowadzących do pogłębiania współpracy w ramach Partnerstwa dla Pokoju, Planu działania NATO–Ukraina i proponowanego Zintensyfikowanego Dialogu, co w ciągu kilku lat może doprowadzić do wypracowania Planu działania na rzecz członkostwa.

OGŁOSZENIA

NOWOŚCI WYDAWNICZE



Jan G. Bloch

*Przyszła wojna
pod względem technicznym,
ekonomicznym i politycznym*

Warszawa 2005, ISBN 83-89607-15-8
oprawa twarda, 504 s.
cena 69,90 zł

Wybór autorstwa Grzegorza P. Bąbiaka,
publikacja zawiera płytę CD
z tomem VI dzieła: *Wnioski ogólne*

Niewiele jest książek, które już w chwili ukazania się nie tylko poruszają opinię publiczną, wywołując skrajne oceny, lecz także czytane są i analizowane przez elity polityczne we wszystkich niemal krajach. Do takich niewątpliwie należało wydane na początku zeszłego stulecia sześciotomowe dzieło *Przyszła wojna* Jana Gotliba Blocha, polskiego bankiera, przemysłowca i jednej z największych postaci finansjery w tej części Europy.

Przypomniane po ponad stu latach w niniejszym wyborze i zaopatrzone w aparat krytyczny, zaskakuje czytelnika trafnością analiz, z których wiele nie straciło na aktualności. Zaliczone do światowego kanonu literatury pacyfistycznej, na skutek meandrów historii nieobecne było w świadomości ogółu przez niemal całe stulecie wojen i totalitaryzmów, a znane jedynie wąskiemu gronu specjalistów. Dziś zaletą tej książki są nie tylko dopełniające wywody futurologiczne wizje rozwoju techniki wojennej i scenariusze starć, których większość potwierdziły wydarzenia I wojny światowej, lecz także uniwersalne przesłanie o skutkach wojen, które wywoływane przez ludzkość przybliżają zagładę jej cywilizacji.

Informacje o sprzedaży: 556 80 09